

"Posłanie do nadwrażliwych"

*Bądźcie pozdrowieni, Nadwrażliwi!
Za waszą czułość w nieczułości świata,
za niepewność - wśród jego pewności,
za to, że odczuwacie innych tak jak siebie samych,
zarażając się każdym bólem,
za lęk przed światem, jego ślełą pewnością
która nie ma dna,
za potrzebę oczyszczania rąk z niewidzialnego nawet brudu ziemi,
bądźcie pozdrowieni!*

*Bądźcie pozdrowieni, Nadwrażliwi!
Za wasz lęk przed absurdem istnienia
i delikatność niemówienia innym tego co w nich widzicie,
za niezaradność w rzeczach zwykłych i umiejętność obcowania z niezwykłością,
za realizm transcendentálny i brak realizmu życiowego,
za nieprzystosowanie do tego co jest,
a przystosowanie do tego co być powinno,
za to co nieskończone - nieznanne - niewypowiedziane, ukryte w was.*

*Bądźcie pozdrowieni, Nadwrażliwi!
Za waszą twórczość i ekstazę
za wasze zachłanne przyjaźnie, miłość i lęk
że miłość mogłaby umrzeć jeszcze przed wami.*

*Bądźcie pozdrowieni!
Za wasze uzdolnienia - nigdy nie wykorzystane -
(niedocenianie waszej wielkości nie pozwoli
poznać wielkości tych, co przyjdą po was)
za to, że chcą was zmieniać zamiast naśladować
że jesteście leczeni zamiast leczyć świat
za waszą boską moc niszczoną przez zwierzęcą siłę
za niezwykłość i samotność waszych dróg
bądźcie pozdrowieni, Nadwrażliwi!"*

- Kazimierz Dąbrowski